

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie z powództwa M. M. przeciwko W. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w pkt 1. oddalił powództwo; w pkt 2. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt 3. Ustalił wysokość wynagrodzenia adwokat E. K. za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu na kwotę 2.952 zł nakazując jej wypłatę od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie pkt 1 i 2. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny rażąco błędnej i sprzecznej z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadającej zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego polegającej na tym, iż Sąd dał wiarę pozostającym w konflikcie i oczywistej opozycji procesowej do powoda – pozwanemu W. K. i świadkowi B. A., a odmówił wiary wyjaśnieniom powoda, pomijając okoliczności istotne dla sprawy, a nadto błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu (...) w zakresie badania pisma ręcznego (odnoszącego się do pokwitowania do zwrotu pożyczki) dokonując zastrzeżenia procesowego w toczącym się postępowaniu przed sądem w postępowaniu w I instancji.

W oparciu o wskazany zarzut powód wniósł o zmianę rozstrzygnięcia przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze, które nie zostały zasądzone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W uzupełnieniu apelacji powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologiczno – kryminalistycznej na okoliczność różnic w czasokresie naniesienia pisma i podpisu oraz weryfikacji czy podpis naniesiony na oświadczeniu o spłacie pożyczki jest oryginalny czy jest jedynie kopią. Powód podkreślił jednocześnie, że kwestionuje oświadczenie i twierdzi, że podpis naniesiony został wcześniej, niż treść złożonego na nim oświadczenia. Powód wskazał także, że Sąd niesłusznie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego i w tym zakresie z uwagi na jego sytuację osobistą i majątkową oraz z uwagi na zwolnienie go od kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wnosi o nieobciążenie go kosztami sądowym oraz kosztami zastępstwa obu stron procesu za obie instancje. Jednocześnie podał, że jego sytuacja osobista i majątkowa nie pozwala mu na zapłatę kosztów zasądzonych przez Sąd I instancji wyrokiem oraz jest krzywdzące. Wskazał, że utrzymuje się z renty, nie ma źródeł utrzymania ani oszczędności, które pozwoliłyby mu na zapłatę kosztów.

Na terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko procesowe, wnosząc również o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając, że nie zostały pokryte w całości, ani w części. Pełnomocnik pozwanego wniósł zaś o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego, że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd Rejonowy wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc okoliczności

faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawa materialnego. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Za niezasadny uznać należy zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Generalnie zarzuty strony skarżącej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego.

Skarżący naruszenie art. 233 k.p.c. upatrywał w błędnej odmowie wiarygodności zeznaniom powoda i przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego W. K. oraz świadka B. A., którzy pozostają w konflikcie z powodem. W ocenie apelującego biorąc pod uwagę w szczególności fakt, iż przeciwko świadkowi B. A. toczyło się postępowanie z inicjatywy powoda jego zeznania nie powinny zyskać przymiotu wiarygodności.

Z powyższym stanowiskiem strony apelującej nie można się zgodzić. Przede wszystkim wskazać należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skuteczna obrona stanowiska skarżącej w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja strony powodowej nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważyłyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił. Sąd Okręgowy przypomina również, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji w zakresie w jakim uznał zeznania powoda, w jakich wskazał, że złożył na żądanie pozwanego podpis in blanco na czystej kartce papieru, którą następnie pozwany wykorzystał wpisując pokwitowanie dotyczące zwrotu pożyczki za niewiarygodne. Wbrew również stanowisku strony apelującej dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań pozwanego W. K. oraz świadka B. A. odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wskazać przy tym należy, że to, czy określone zeznania świadka zostaną ocenione przez sąd jako szczerze i wiarygodne niejednokrotnie zależy może od ustalenia stopnia bliskości tej osoby ze stronami procesu, czy też zainteresowaniem samego świadka w wyniku postępowania. Trudno jednak apriorycznie przyjmować, że wszyscy świadkowie, którzy w jakikolwiek sposób angażują się w losy procesu, są z założenia niewiarygodni. Pamiętać bowiem należy, że sąd dokonując swobodnej oceny zeznań świadka nie może "popadać" w jakikolwiek schematyzm. Prawidłowa ocena zeznań świadków możliwa jest bowiem jedynie w oparciu o całokształt okoliczności

sprawy. Z praktyki sądowej można wskazać, że niekiedy nawet sam sposób składania przez określone osoby zeznań w procesie (gesty, mimika) może wpłynąć na ocenę ich wiarygodności. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie nadał zeznaniom W. K. oraz świadka B. A. walor wiarygodności, włączając je do podstawy faktycznej, słusznie wskazując, że okoliczność, iż świadek B. A. i powód pozostają w konflikcie nie dyskwalifikuje w całości złożonych przez niego zeznań. Zeznania pozwanego oraz świadka na okoliczność prowadzonej przez powoda działalności polegającej na udzieleniu pożyczek znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie, w tym w szczególności w zeznaniach powoda, który w trakcie informacyjnego przesłuchania przyznał fakt udzielania pożyczek różnym osobom, które to stanowisko podtrzymał na dalszym etapie postępowania. Okoliczność udzielania pożyczek innym osobom wynika również z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw prowadzonych z powództwa M. M., w tym w sprawie o sygn. akt III C 1076/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi powód dochodził zwrotu pożyczki zabezpieczonej wekslem w kwocie 12.000 zł od J. G., zaś w sprawie o sygn. akt III C 151/16 powód żądał zapłaty z tytułu udzielonej pożyczki od M. P.. Również z załączonych aktach sprawy VI Kp 147/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oraz aktach postępowania przygotowawczego o sygn. 1 Ds. 1130/11 znajduje się zawiadomienie powoda o popełnieniu przestępstwa, w którym oświadczył, że w latach 2004-2008 udzielił pożyczki M. J. z W. w wysokości 100.000 zł. W tych okolicznościach fakt istnienia pomiędzy świadkiem B. A., a powodem konfliktu nie mógł deprecjonować zeznań świadka na okoliczność udzielania przez powoda pożyczek osobom fizycznym.

W ocenie Sądu Okręgowego z tak zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji trafnie ustalił, że powód prowadził stałą działalność w zakresie udzielania pożyczek osobom fizycznym. Wnioski w tym zakresie wynikały również z samych zeznań powoda, który potwierdził, że udzielił pożyczek wielu osobom, w tym wskazanym przez pozwanego.

W tym stanie rzeczy Sąd słusznie uznał, że powód prowadził stałą działalność w zakresie udzielania pożyczek. Odnosząc się w tym miejscu do definicji działalności gospodarczej, która zawarta jest w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (t. j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1829 ze zm.), wskazać należy, że zgodnie z powołanym przepisem działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Wskazać również należy, że zarówno pojęcie działalności gospodarczej oraz kwalifikacja określonego działania wierzyciela jako działalności gospodarczej, jak i ustalenie związku roszczenia z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wierzyciela wywoływało i nadal wywołuje wiele wątpliwości. Na tle art. 118 k.c. przeważa szerokie ujęcie działalności gospodarczej oraz związku roszczenia wierzyciela z prowadzoną działalnością gospodarczą. Przez „działalność gospodarczą” w przepisie tym, podobnie jak w innych przepisach odwołujących się do tego określenia, rozumie się, działalność o charakterze zawodowym, podporządkowaną zasadom racjonalnego gospodarowania, obejmującą powtarzalne czynności, skierowane na wymianę dóbr i usług. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, i 17 grudnia 2015 r., I CSK 1003/14). Do stwierdzenia związku roszczenia z działalnością gospodarczą za wystarczające uważa się wykazanie funkcjonalnej - choćby tylko pośredniej - zależności powstania roszczenia od prowadzonej działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 544/11).

Cechami działalności gospodarczej zgodnie z powołaną powyżej definicją są: jej zawodowy (stały) charakter, związana z nim powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym (tak też SN w uchwale 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 roku, sygn. akt III CZP 117/91, publ. OSNCP 1992 nr 5, poz. 65). Stanowisko to znalazło również odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. I UK 455/15, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że dla zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (t. j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1829 ze zm.) istotne znaczenia mają jej ciągłość i zarobkowy charakter. Jak trafnie ujął to także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13 (publ. LEX nr 1444493), ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub

zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Podkreśla się, iż dla uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech funkcjonalnych: zarobkowości, zorganizowania i ciągłości. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej. Wskazać przy tym należy, że przesłanka wykonywania działalności gospodarczej w sposób ciągły nie jest rozumiana jako konieczność jej wykonywania bez przerwy, lecz jako zamiar powtarzalności określonych czynności w odróżnieniu od ich przypadkowości, sporadyczności lub okazjonalności. Przyjmuje się zatem, że działalność gospodarcza z założenia jest działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry czas, a ponadto związana jest z nią konieczność ponoszenia przez przedsiębiorcę ryzyka gospodarczego. Nie uznaje się więc za działalność gospodarczą: działalności okresowej i sporadycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. I UK 95/05, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2006, Nr 19-20, poz. 311, str. 863; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., sygn. II UK 111/03, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2003, Nr 17, poz. 1; wyrok NSA z dnia 19 marca 1991 r., (...) SA/Wa 898/90, (...) 1992, nr 3-4, poz. 58; wyrok NSA z dnia 17 września 1997 r., (...) SA/Wa (...), Pr. Gosp. 1998, nr 1, s. 32).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało zgodzić się z Sądem I instancji, że w okresie kiedy została udzielona pozwanemu pożyczka powód, pomimo braku zgłoszenia tego faktu w ewidencji osób prowadzących działalność gospodarczą, stale prowadził działalność gospodarczą udzielając oprocentowanych pożyczek osobom fizycznym. Niewątpliwie była to działalność zarobkowa, wykonywana w sposób zorganizowany we współpracy z B. A. i pozwanym. Jak trafnie ustalił Sąd I instancji powód od wielu lat zajmował się udzielaniem pożyczek, w tym takich, które zabezpieczone były wekslem i pomimo choroby zdawał sobie sprawę z wagi dokumentów. Sąd prawidłowo uznał przy tym za niewiarygodne, aby powód udzielał nieoprocentowanych pożyczek wielu osobom na znaczne kwoty „na ich prośbę”. Powód tak w postępowaniu przed Sądem instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym nie zaoferował żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby ustalić, że w spornym okresie rzeczywiście faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej. Samo zaprzeczenie powyższym okolicznościom stanowi jedynie wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy trafnie uznał za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, przyjmując, że do dochodzonego roszczenia miał zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, przewidziany w przepisie art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od strony powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 z późn. zm.).

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego powód korzystał z przyznanej z urzędu pomocy (...) Sąd Okręgowy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (j.t. Dz.U.

z 2015.615) przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.476 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23% - § 4 ust. 3 oraz § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1

pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714).